

PARAFIA MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ w JÓZEFOWIE

Biuletyn Parafialny nr 31 (655)

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

03.08.2008

CZYTANIA LITURGICZNE



CZYTANIE Z KSIĘGI IZAJASZA (Iz 55, 1-3a)

To mówi Pan Bóg: Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę - na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie.

CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN (Rz 8,35.37-39)

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód

czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (Mt 14, 13-21)

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciiciela, oddał się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiędziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności! Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść! Od-

powiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. On rzekł: Przyniescie Mi je tutaj! Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Nasza codzienna modlitwa

PN.: Jr 28,1-17; Ps 119,29.43.79-80.95.102; Mt 4,4b; Mt 14,13-21; **WT.:** Jr 30,1-2.12-15.18-22; Ps 102,16-23.29; Ps 130,5; Mt 14,22-36; **ŚR.:** Dn 7,9-10.13-14 lub 2 P 1,16-19; Ps 97,1-2.5-6.9; 2 P 1,16-19; Mt 17,5c; Mt 17,1-9; **CZ.:** Jr 31,31-34; Ps 51,12-15.18-19; Mt 16,18; Mt 16,13-23; **PT.:** Na 2,1.3; 3,1-3.6-7; Ps: Pwt 32,35-36.39.41; Mt 5,10; Mt 16,24-28; **SB.:** Oz 2,16b.17b.21-22; Ps 45,11-12.14-17; Mt 25,1-13 lub Mt 16,24-27.

(Polecamy czytanie z Ewangelii z dnia w czasie modlitwy codziennej).

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Porządek niedzielnych Mszy św. w kościele:

7.00, 8.30, 10.00-dla młodzieży, 11.30-dla dzieci, 13.00, 18.00.

Kancelaria parafialna czynna od poniedziałku do soboty w godzinach: 9.00-11.00 oraz od 16.00-18.00. Telefon do kancelarii 789-21-05.

Słuchamy:

RADIO MARYJA na fali 89,1 FM
RADIO ŚWIĘTY JÓZEF na fali 96,5 FM
RADIO WARSZAWA na fali 106,2 FM

Intencje mszalne od 04.08. do 10.08.2008 r.

Poniedziałek 4.08 – Św. Jana Marii Vianneya, prezbitera

7:00 + Wiesława Wójcika (Gr. 4).

7:00 Dz.-bł. w 1 r. ślubu Anny i Ireneusza Jedynaków z prośbą o bł. Boże i wszelkie potrzebne łaski.

7:30 Dz.-bł. w 35 r. ślubu Grażyny i Jacka Ogrodników z prośbą o bł. Boże.

18:00 + Stanisława i Mariannę Kudlaków, Władysława i Mariannę Pyrów.

Wtorek 5.08

7:00 + Wiesława Wójcika (Gr. 5).

7:00 + Wacława Pogorzelskiego w miesiąc po śm.

7:30 Dz.-bł. w 2 r. ślubu Anny i Rafała z prośbą o bł. Boże i opiekę MB dla małżonków i syna Stanisława.

18:00 + Kazimierę Myszkowską (16 r. śm.) Bogumiłę Salwin (13 r. śm.).

Środa 6.08 - PRZEMIENIENIE PAŃSKIE 7:00 + Wiesława Wójcika (Gr. 6).

7:30 + Wojciecha Kafkę (1 r. śm.).

18:00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

+ Zdzisława Lewińskiego (6 r. śm.), Bo-

lesława Lewińskiego (34 r. śm.), Antoniego Zarokczyńskiego (36 r. śm.).

+ Stanisława i Anielę, Stanisława i Jadwigę.

Czwartek 7.08.

7:00 + Wiesława Wójcika (Gr. 7).

7:30 + Elżbietę Wojtasiewicz (1 r. śm.).

18:00 Dz.-bł. w 32 r. ślubu Marii i Michała Sternów z prośbą o bł. Boże i opiekę MB dla całej rodziny oraz o bł. Boże dla Marty w 18 r. urodzin.

Piątek 8.08. – Św. Dominika, prezbitera

7:00 + Wiesława Wójcika (Gr. 8).

7:30 + Kazimierę Uzarską (25 r. śm.), jej męża Tomasza, córkę Mariannę, zięcia Kazimierza i córkę Jadwigę.

18:00 + Romana Skarżyńskiego, z cr. Skarżyńskich.

Sobota 9.08. - ŚW. TERESY BENE-DYKTY OD KRZYŻA, DZIEWICY I MĘCZENNICZY, patronki Europy

7:00 + Wiesława Wójcika (Gr. 9).

7:30 + Marię, Józefa i Helenę Zapaśników, Józefa Bondera.

16:00 Ślub: Piotr Chrobot – Magdalena Maksalon.

18:00 + Stanisławę, Danutę, Jana Sikorę oraz Wiktorię i Pawła Kopa.

Niedziela 10.08. – 19 niedziela zwykła - ŚW. WAWRZYŃCA, DK. I M.

7:00 + Wiesława Wójcika (Gr. 10).

7:00 + Ewę Wilk, Elżbietę Łacką i cr. Wilków. 8:30 + Tadeusza Myszkowskiego.

10:00 + Henryka (12 r. śm.), Jadwigę i Jana Hamerskich.

11:30 Dz.-bł. w 17 r. ślubu Pawła i Ma-

rzony z prośbą o bł. Boże dla małżonków i dzieci. 13:00 Za parafian.

18:00 + Jana i Helenę Pobożych i ich rodziców.

Ogłoszenia duszpasterskie 03.08.2008. 18 Niedziela Zwykła

•Dziś przypada 18. niedziela zwykła w ciągu roku. Naszą pamięcią modlitewną ogarniamy pielgrzymów zdążających na Jasną Górę. Polecamy również Bogu korzystających z urlopów i wakacji, ale także tych, dla których jest to czas ciężkiej pracy na roli; módlmy się zwłaszcza o sprzyjającą plonom pogodę. Wśród naszych modlitw poczesne miejsce niech zajmie gorąca prośba o trzeźwość w naszym narodzie.

•Z racji Pierwszej Niedzieli miesiąca dzisiaj po Mszy św. o godz. 13.00 Adoracja Najśw. Sakramentu (bez procesji). Również dzisiaj o godz. 17.00 w salce na plebani spotkanie dla rodziców i chrzestnych przed chrztem dzieci.

•Taca za tydzień przeznaczona jest we wszystkich kościołach w Polsce na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

•W środę, 6 sierpnia, przypada święto Przemienienia Pańskiego. Akt przemienienia pozwala Apostołom i nam zrozumieć, jak mizerne i niepełne są nasze wyobrażenia o Bogu. To lekcja pokory wobec majestatu Bożej potęgi. Chrystus wzywa nas do przemiany. Obiecuje, że będziemy razem z Nim

królować, jeśli tylko będziemy pamiętali o tym, co dla nas Bóg przygotował, jeśli będziemy karmili się Jego słowem i Ciałem, ufnie i wytrwale się do Niego modlili i służyli bliźnim. Przemienienie Pańskie to święto radości i nadziei, że przyjdzie czas, kiedy Pan odmieni nas wszystkich.

•W sobotę, 9 sierpnia, w liturgii wspominamy świętą Teresę Benedyktę od Krzyża - Edytę Stein, współpatronkę Europy. Urodziła się we Wrocławiu w rodzinie żydowskiej. Studiowała filozofię we Fryburgu. Pod wpływem Maksxa Schelera i lektury pism świętej Teresy z Avili, mimo protestów rodziny, przyjęła chrzest. Przetłumaczyła na język niemiecki dzieła świętego Tomasa z Akwinu. W 1933 roku wstąpiła do karmelitanek w Kolonii. Ze względu na prześladowania hitlerowskie przeniosła się do klasztoru w Echt w Holandii. Tam aresztowana, a następnie wywieziona do obozu w Oświęcimiu, zginęła 9 sierpnia 1942 roku. Kanonizował ją Jan Paweł II w 1998 roku, a w rok później ogłosił współpatronką Europy, podkreślając, że jej wyjątkowe życie i ofiara, jaką złożyła dla Chrystusa, są zadatkami prawdziwie braterskiego społeczeństwa, niezależnie od różnic narodowych, kulturowych i religijnych.

•Przypominamy i zapraszamy: w każdy piątek w naszym kościele od godz. 17.15 wystawienie Najśw. Sakramentu i Adoracja zakończona Mszą św. o godz. 18.00.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM

- *W poniedziałek, 4 sierpnia, wspominamy świętego Jana Marię Vianneya, prezbitera, proboszcza, gorliwego spowiednika.*
- *W czwartek, 7 sierpnia, modlimy się przez wstawiennictwo błogosławionego Edmunda Bojanowskiego. Szczególnie ukochał on wiejskie dzieci, chorych i ubogich.*
- *W piątek, 8 sierpnia, czcimy świętego Dominika, prezbitera, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego - dominikanów, który do dziś szerzy Ewangelię poprzez głoszenie słowa i świadectwo życia.*

TO WŁAŚNIE JEST MIŁOŚĆ

Jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani jakiegokolwiek stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. „Miłość”...

W Biblii pojęcie miłości wciąż wraca od sięgającej czasów Mojżesza modlitwy Szema Israel: „Słuchaj, Izraelu, Pan, twój Bóg jeden jest. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,5). Dla Izraelitów po dziś dzień jest to codzienna modlitwa, a i my powtarzamy te słowa jako przykazanie miłości uznane przez Jezusa za największe (Mt 22,36nn). Apostoł Paweł w czytanych dziś fragmencie listu do Rzymian i w wielu innych miejscach jak do refrenu wraca do tematu miłości Boga. Boga ku człowiekowi – i nas ku Bogu. Inny z apostołów, Jan, podtykuje w swoim liście słowa niezwykłej, głębokiej, a zarazem genialnie prostej definicji: „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16).

Miłość? A co to jest?

O miłości można podobno bez końca. Dlatego mówią o niej różni ludzie – poeci i kaznodzieje, filozofowie i pisarze, psychologowie i terapeuci. Jeśli jednak z miłości ludzkiej łatwo zrobić groteskę czy nawet ohydne kłamstwo, to tym większe zakłamanie grozić może miłości Boga. Dlaczego? O tym już wspomniany apostoł Jan napisał: „kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4,20). Dlatego patrząc na otaczający nas świat – i ten bliski, i ten daleki – nieraz sceptycznie pytamy: miłość? A co to jest? Czy miłością są wszystkie historie opowiedziane językiem telewizyjnych seriali? Nawet tych, które w tytule mają słowo „miłość”? Owszem, jakieś wątki czy ślady miłości tam są, nie przeczę. Ale nie do takiej miłości tęsknimy. Mówię teraz o miłości ludzkiej – jakoś nam bliższej, bo drugiego człowieka, kochanego i kochającego, widzę obok siebie. Ale jak mówić i jak myśleć o miłości Boga? Czy miłością jest wierność przykazaniom? Czy miłością jest modlitwa? A jeśli jest – to jaka modlitwa? Czy codzienny pacierz jest miłością? A może dopiero przesiadywanie w kościele całymi godzinami jest miłością Boga? Co Bogu z tego przyjdzie? – zapyta ktoś. Na takie pytanie mam odpowiedź ludzkiej miłości, która właśnie takich pytań nie stawia. Więcej powiem – jeśli człowiek pyta „a co z tego przyjdzie”, to nie o miłość wtedy chodzi.

Czy miłością – wszystko jedno, ludzką czy ku Bogu skierowaną – są deklaracje? Czy wyznanie „kocham cię” jest miłością czy niepotrzebnym zwracaniem głowy? Owszem, takie wyznanie człowiekowi czy Bogu złożone jest potrzebne. Każdy z nas wie, jak nieraz czeka, by je usłyszeć. Ale również każdy z nas wie, jak fałszywie może zabrzmieć wyznanie miłości, gdy czyny mówią coś zgoła innego niż słowa choćby najpiękniejsze.

I jeszcze o coś chcielibyśmy zapytać. Najczęściej nie mamy odwagi tego wypowiedzieć ustami – zresztą wobec kogo? Dlatego nawet myśli tłumimy. O co zapytać? Mianowicie o to, co znaczy, że Bóg nas, że mnie Bóg kocha? Przecież On jest kimś tak innym, że cóż tu mówić o miłości. Tak więc pytanie: a cóż to jest miłość, zdaje się pozostać bez odpowiedzi.

Ks. Tomasz Horak

LOGIKA NIEROZTROPNYCH

Sprawy doczesne są tym, co bardzo często zaprzęta nasz umysł. Co będziemy jedli, co będziemy pili, czym się przyodziewemy, czy wystarczy na zakup zeszytów dla dzieci, na ich kolonie, zagraniczne wczasy, nowy samochód... Każdy z nas ma własny pułap marzeń, a wielu wydaje się, że szczęście można osiągnąć dopiero po wspięciu się na odpowiedni poziom statusu społecznego. Dlatego niektórzy tak niewiele czasu poświęcają sprawom Bożym. Łatwo znajdujemy wytłumaczenie dla swojej postawy: bo trzeba z czegoś żyć, bo trzeba zatroszczyć się o start dzieci, bo trzeba pomyśleć o przyszłej emeryturze. Słowa starej piosenki wyrzucają nam: „Na nic nie ma czasu, każdy goni szczęście, na później zostawia to, co najważniejsze”.

Prorok Izajasz dzisiaj przypomina: „Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę na to, co nie nasyci?”. Gonimy za wieloma sprawami, ale po zaspokojeniu potrzeb ciągle jesteśmy głodni. Po zaspokojeniu ambicji ciągle rodzą się nowe. Bo tylko Bóg może nasycić nasz głód. Tylko w Bogu człowiek znajduje pełnię radości i szczęścia. Mówi prorok w imieniu Boga: „Wszyscy spragnieni przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy. Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko (...). Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki (...), posłuchajcie Mnie, a wasza dusza żyć będzie”. Człowiek zaczyna naprawdę żyć, a jego egzystencja nabiera sensu, kiedy słucha Boga i „chodzi Jego drogami”...

Czy nie nadmierny to idealizm? - zapyta ktoś. Czy Pan Bóg wyżywi moje dzieci? Czy zatroszczy się o moje mieszkanie? Czy znajdzie mi pracę? Czy zapłaci kolejną ratę za samochód? Czy zadba o to, by moja firma bez pracy w niedzielę nie zbankrutowała? Odpowiedzi na te pytania przynosi dzisiejsza Ewangelia. Ci, którzy szli za Jezusem, postąpili nieco nieroztropnie. Już był wieczór, a oni nie zatroszczyli się o posiłek. Tam, na pustkowiu, nie można było zaradzić ich potrzebom.

Dlatego uczniowie proszą Mistrza, aby kazał ludziom odejść, by w pobliskich wsiach zakupili sobie żywności. Jezus jednak postanowił inaczej. O tych, którzy idą za Nim, On sam się troszczy. Sprawił, że pięcioma chlebami i dwiema rybami nasyciło się kilkanaście tysięcy ludzi, a po posiłku zebrano jeszcze dwanaście pełnych koszy ułamków. Możemy być pewni, że i dziś Pan zatroszczy się o tych, którzy na pierwszym miejscu stawiają sprawy Bożego królestwa. Oczywiście roztropność nakazuje dbać o chleb powszedni. To dobrze, jeśli uczciwą pracą staramy się zdobyć środki na utrzymanie. Ale możemy być pewni, że jeśli dla Bożej sprawy rezygnujemy ze spodziewanego zarobku, na pewno nie zabraknie nam tego, czego najbardziej potrzebujemy. Bóg sprawi, że zdarzą się inne okazje. Często takie, których się nie spodziewamy. A na pewno posiadając będziemy skarb największy, miłość Chrystusa, której żadne przeciwności losu, jak przypomina dziś święty Paweł, nie zdołają nam odebrać.

Miejmy ufność w Bogu. Chodźmy Jego drogami. Bo pogoń za dobrami tego świata jest jak chwast, który łatwo może w nas zdusić kiełkujące ziarna Bożego słowa...

Wiesława i Andrzej Macurowie